

Sygn. akt III AUa 1376/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Maria Pietkun (spr.)

Sędziowie: SSA Barbara Ciuraszkiewicz

SSA Barbara Staśkiewicz

Protokolant: Magdalena Krucka

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2016 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) **Szpitala (...) we W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.**

przy udziale: **E. C., U. E., E. B., S. M., M. M.**

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji (...) Szpitala (...) we W.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 kwietnia 2016 r. sygn. akt VIII U 1877/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 4770 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Decyzjami z 25 lipca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych oddział we W. ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne E. C., U. E., E. B., S. M. i M. M. jako pracowników u płatnika składek (...) Szpitala (...) we W. za okresy szczegółowo wymienione w poszczególnych decyzjach.

Wskutek zaskarżenia decyzji przez płatnika składek sprawę rozpoznał Sąd Okręgowy we Wrocławiu VIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych, który wyrokiem z 5 kwietnia 2016 r. oddalił odwołania szpitala i nie obciążył wnioskodawcy kosztami postępowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Szpital (...) we W. (wówczas (...) Szpital (...)), zawarł w dniu 3 stycznia 2014 r. umowę o udzielenie świadczeń zdrowotnych z (...) Przychodnią (...) z siedzibą w O., prowadzoną przez C. S.. Przedmiotem zawartej umowy było świadczenie usług medycznych w zakresie neurochirurgii (zabezpieczenie dyżurów od poniedziałku do piątku w godz. 15:05 – 7:30, w soboty i dni wolne od pracy 24h na dobę, na rzecz pacjentów (...) Szpitala (...) we W.. W dniu 1 września 2009 r. płatnik składek zawarł też umowę z firmą (...) sp. z o. o. Niepublicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej we W. w zakresie usług medycznych z anestezjologii i intensywnej terapii na świadczenie usług medycznych w podstawowej ordynacji czasu pracy (tj. w zakresie godzin pracy od 7:30 do 15:05), dyżur zwykły 16,25h/dobę (świadczony od poniedziałku do piątku), dyżur zwykły 24h/dobę (świadczony w sobotę), dyżur zwykły 24h/dobę (świadczony w niedzielę i święta) na rzecz pacjentów (...) Szpitala (...). Do realizacji ww. umów zatrudniano w ramach umów o świadczenie usług medycznych osoby, które były jednocześnie pracownikami (...) Szpitala (...). Zawarte umowy stanowią, że przedmiot umowy realizowany jest przy wykorzystaniu posiadanego przez zleceniobiorcę zaplecza personalnego do wykonywania przedmiotu umowy oraz przy nieodpłatnym wykorzystaniu bazy lokalowej, aparatury i sprzętu medycznego oraz diagnostyki wewnętrznej i zewnętrznej, leków i materiałów opatrunkowych oraz sprzętu jednorazowego użytku dostarczonych przez zleceniodawcę. Za wykonanie przedmiotowej umowy wynagrodzenie ustalone zostało za wykonanie poszczególnych świadczeń i było ustalone w określonej kwocie brutto za każdą godzinę pełnionej dyżuru.

E. B. (W.) zatrudniona była na podstawie umowy o pracę w (...) Szpitalu (...) we W.. Pracowała jako pielęgniarka anestezjologiczna. Zainteresowana zawierała w spornym okresie z (...) Sp. z o. o. umowy zlecenia na usługi w takim samym charakterze, w jakim pracowała w (...). Wynagrodzenie miała określone według stawki godzinowej.

E. C. zatrudniona była na podstawie umowy o pracę w (...) Szpitalu (...) we W. od 1994 r., na stanowisku pielęgniarki anestezjologicznej. W spornym okresie zawarła umowy zlecenia z (...) Sp. z o. o. na wykonanie usług, sprowadzających się do tożsamyh czynności wynikających z umowy o pracę – opieka nad pacjentami, tj. podanie leków, monitoring zdrowia pacjentów, czynności kliniczne i wykonywanie zaleceń lekarskich. Dyżury wyznaczała i nadzorowała pielęgniarka oddziałowa. Wynagrodzenie wypłacane było w stawkach godzinowych. Wykonując czynności z umowy zlecenie, zainteresowana korzystała z tego samego sprzętu i środków, co przy wykonywaniu umowy o pracę.

E. E. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w (...) Szpitalu (...) we W.. W spornym okresie zainteresowana zawierała umowy zlecenie z (...) Sp. z o. o. Umowy zlecenia dotyczyły pracy w charakterze pielęgniarki anestezjologicznej. Czynności z umowy o pracę były tożsame z czynnościami z umów zleceń. Wynagrodzenie było ustalone w stawkach godzinowych, wyliczane przez oddziałową, wypłacane raz w miesiącu. Wynagrodzenie z umowy zlecenie wypłacała firma (...).

M. M. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w (...) Szpitalu (...) we W. jako pielęgniarka anestezjologiczna. W spornym okresie zawarła umowy zlecenia z (...) Sp. z o. o. na wykonanie usług, sprowadzających się do tożsamyh czynności wynikających z umowy o pracę – opieka nad pacjentami, tj. przygotowanie sprzętu do znieczulenia, leków, wezwanie pacjenta celem znieczulenia przez lekarza. Dyżury wyznaczała i nadzorowała pielęgniarka oddziałowa. Wynagrodzenie wypłacane było w stawkach godzinowych. Wykonując czynności z umowy zlecenie, zainteresowana korzystała z tego samego sprzętu i środków, co przy wykonywaniu umowy o pracę.

S. M. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w (...) Szpitalu (...) we W.. W spornym okresie zawarła umowy zlecenia z (...) Sp. z o. o. na wykonanie usług pielęgniarskich. Czynności wynikające z zawartych umów były tożsame.

W wyniku kontroli przeprowadzonej od 11 lutego 2014 r. do 4 marca 2014 r. przez Wydział Kontroli Płatników Składek Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we W. w (...) Szpitalu (...) we W. stwierdzono, że ubezpieczeni wykonujący umowy zlecenia w zakresie pełnienia dyżurów wykonywali w istocie pracę na rzecz własnego pracodawcy, tj. (...) we W..

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołania wnioskodawcy nie zasługiwały na uwzględnienie. Jak podał Sąd, spór w sprawie sprowadzał się w istocie do oceny tego, czy zainteresowane w rzeczywistości świadczyły pracę na rzecz swojego pracodawcy, pomimo zawarcia umów zlecenia z (...) Sp. z o.o. W konsekwencji rozstrzygnąć należało, czy zawarcie, przez zainteresowanych umów zlecenia z (...) Sp. z o.o., których przedmiotem było pełnienie dyżurów na oddziałach (...) oraz na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym (...) we W., jest faktycznym świadczeniem pracy na rzecz pracodawcy. Sąd pierwszej instancji, powołując treść art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych wskazał, że przepis ten rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy i opisał tę kwestię. Podał również, że w rozumieniu tego przepisu, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Z kolei, jak podał Sąd, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe pracowników stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy - art. 18 ust. 1, a podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe zgodnie z art. 20 ust. 1 cytowanej ustawy. W myśl art. 81 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych obowiązującej od 1 października 2004 r. do ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób.

Ustalony w sprawie stan faktyczny, w ocenie Sądu Okręgowego, wskazuje, że zainteresowane w spornych okresach w ramach umów zlecenia zawartych z (...) Sp. z o.o. Niepublicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej we W. wykonywały pracę na rzecz swojego pracodawcy (...) Szpitala (...) we W.. Czynnikiem decydującym o tym, na rzecz jakiego podmiotu praca była de facto wykonywana, jest bowiem finalny efekt tej pracy, należy w takiej sytuacji badać, który podmiot osiąga w ostatecznym rozrachunku korzyść z wykonania umowy. Według Sądu z treści umów zlecenia wynika, że praca świadczona przez zainteresowane na podstawie tych umów wykonywana była na rzecz pracodawcy, z którym łączył je stosunek pracy, a jedynie za pośrednictwem (...) Sp. z o.o. Porównanie czynności wykonywanych przez zainteresowane zarówno w ramach umowy o pracę, jak i na podstawie umów zlecenia wskazuje, że przedmioty ww. umów cywilnoprawnych pokrywały się ze sobą, zaś finalnym odbiorcą zlecenia był (...) Szpital (...) we W..

Jak zaznaczył Sąd pierwszej instancji problem, kto jest płatnikiem składek w stosunku do osoby wykonującej pracę na rzecz pracodawcy w ramach umowy o dzieło zawartej z osobą trzecią został rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy w uchwale z 2 września 2009 r., w sprawie II UZP 6/09 (OSNP 2010/3-4/46, Prok.i Pr. – wkł. 2010/11/44, Biul. SN 2009/9/22, M.P.Pr. 2010/3/158-160). Odnosząc się do zarzutów wnioskodawcy naruszenia, przy wydaniu zaskarżonych decyzji, szeregu przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, Sąd ten wskazał, że w postępowaniu przed sądem w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zastosowanie znajdują przepisy kodeksu postępowania cywilnego, a nie przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, w związku z tym nie ma możliwości badania w świetle przepisów tego kodeksu prawidłowości wydanej przez organ rentowy decyzji. Naruszenie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego nie stanowi przesłanki wzruszenia decyzji przez Sąd Ubezpieczeń Społecznych, więc także w tym aspekcie przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego nie są przez ten Sąd stosowane.

Dalej Sąd ten podał że skoro zainteresowane wykonywały czynności w ramach umów zlecenia zawartych z (...) Sp. z o.o. na tych samych oddziałach (...) Szpitala (...), na których świadczyli pracę w ramach stosunku pracy i nadzorowały je te same osoby, to niezależnie nawet od braku stosownej wiedzy osób zarządzających szpitalem, w tej konkretnej sprawie nie sposób uznać, aby pracodawca (...) nie miał wiedzy o tym, że pracę na rzecz spółki świadczą jej pracownicy, w ramach umów cywilno-prawnych zawartych z osobą trzecią.

Sąd wskazał jednocześnie, że dostrzegł, że rozmiar działalności prowadzonej przez (...) Szpital (...) wyklucza, aby od osób zarządzających oczekiwać osobistej znajomości każdego pracownika pozwalającej na nabycie wiedzy o powstaniu

relacji, o której mowa w omawianym przepisie. Od osób sprawujących zarząd nad szpitalem można jednak oczekiwać znajomości prawnych i finansowych konsekwencji wynikających z korzystania - z pominięciem zasad reglamentacji czasu pracy - z efektów pracy świadczonej przez pracowników na rzecz pracodawcy w ramach dodatkowej umowy cywilnoprawnej zawartej z pośrednikiem. Dla uniknięcia lub złagodzenia tych skutków pracodawca - zlecając osobie trzeciej wykonanie określonych usług - powinien albo umownie wyłączyć możliwość zatrudniania własnych pracowników albo uwzględnić, że będzie na nim ciążył obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne pracownika. Realizacja wynikającego z omawianego przepisu obowiązku fiskalnego nakłada na płatnika obowiązek uzyskania wiedzy odnośnie tego, czy jego własny pracownik nie wykonuje na jego rzecz pracy w ramach umowy cywilno-prawnej z pośrednikiem, udzielenie informacji w tym zakresie jest obowiązkiem w pierwszej kolejności samego pracownika, ale możliwym jest domaganie się jej od kontrahenta - pośrednika. Będący wynikiem zaniedbań brak wiedzy odnośnie istotnych dla realizacji ustawowych obowiązków okoliczności nie może usprawiedliwiać oceny, iż są one niewykonalne.

Odnosząc się do zarzutów wnioskodawcy dotyczących sposobu wyliczenia podstawy wymiaru składek, Sąd zważył, że wobec braku wskazania jakichkolwiek dokumentów, danych, z których wynikałyby inne wartości niż przyjęte przez pozwanego, zarzut ten sprowadzał się do tego, że wyliczenia ZUS przedstawione w decyzjach nie były zrozumiałe dla skarżącego, a odwołujący nie miał możliwości ich zweryfikowania. Nie jest to jednak wystarczające do podważenia ustaleń dokonanych przez Sąd.

Reasumując Sąd uznał, że organ rentowy zastosował prawidłowo art. 8 ust. 2a, art. 18 ust. 1 i 1a oraz 20 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 66 ust. 1 pkt 1e ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, z których wynika, że obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne dotyczą osób wykonujących pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, wykonywanych na rzecz swojego pracodawcy.

Orzeczenie o kosztach oparto na art. 100 k.p.c., biorąc pod uwagę ilość prowadzonych postępowań w sprawie i wymiar ponoszonych z tego tytułu kosztów procesowych w odniesieniu do sytuacji materialnej wnioskodawcy.

Apelację wywiódł (...) Szpital (...) we W., zaskarżając wyrok sądu pierwszej instancji w punkcie I. Pełnomocnik szpitala zarzucił orzeczeniu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 2a w zw. z art. 18 ust. 1 i 1a, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że zainteresowane, świadcząc usługi opieki zdrowotnej w oparciu o umowę zawartą z (...) sp. z o.o., wykonywały pracę na rzecz (...), co skutkowało uznaniem zainteresowanych za pracowników odwołującego się szpitala;
- art. 4 pkt 2a w zw. z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że (...), jako płatnik składek, ma obowiązek uwzględnienia w podstawie wymiaru składek przychodu, jaki zainteresowane osiągnęły z tytułu umowy zawartej ze spółką (...);
- błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku i polegający na niewłaściwym przyjęciu, że zainteresowane wykonywały faktycznie pracę na rzecz (...), podczas gdy w rzeczywistości świadczyły usługi na rzecz (...) sp. z o.o., przed nim ponosiły odpowiedzialność i od niego otrzymywały wynagrodzenie.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania poprzez stwierdzenie, że O. G. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji ZUS-u oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu zarzutów szpital podniósł, że w trybie konkursu zawarł z (...) sp. z o.o. umowy na świadczenie usług pielęgniarskich na rzecz pacjentów. Zgodnie z tymi umowami spółka ponosiła odpowiedzialność wobec (...)

za prawidłową realizację usług zdrowotnych i otrzymywała od (...) wynagrodzenie za świadczone usługi. Umów tych nie można uznać za umowy nienazwane, do których, zgodnie z art. 750 k.c., znajdują zastosowanie przepisy umów o zleceniu lub o dzieło. Tryb zawierania ww. umów, jak również elementy jakie tego typu umowy powinny zawierać, były określone przepisami art. 35 i art. 35a obowiązującej wówczas ustawy z 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej oraz rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 13 lipca 1998 r. w sprawie umowy o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne (obecnie obowiązujące przepisy – art. 26, 26a, 27 ustawy z 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, przepisy ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych). Tymczasem z brzmienia przepisu art. 8 ust. 2a ustawy o sus wynika, że przepis ten ma zastosowanie w przypadku wykonywania pracy na podstawie innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Istotne jest również to, że (...) sp. z o.o. zobowiązał się do zabezpieczenia (...) w ramach prowadzonej przez siebie działalności i na własny rachunek. Ponośli pełną odpowiedzialność za powierzony przy realizacji usług sprzęt i mienie oraz zobowiązany był do zawarcia umowy ubezpieczenia OC. Nie ma przy tym znaczenia, wbrew twierdzeniom sądu, że usługi opieki zdrowotnej świadczone były na sprzęcie szpitala. Wynika to bowiem ze specyficznego charakteru świadczonych usług oraz konieczności przestrzegania procedur mających m.in. na celu zapewnienie odpowiednich warunków sanitarnych. Nie ma również znaczenia tożsamość czynności realizowanych przez zainteresowaną w ramach umowy o pracę i w ramach umów zlecenia. Czynności te nie mogły być inne, ponieważ ich charakter wynika ze specyfiki świadczonych przez nią usług z zakresu opieki pielęgniarskiej.

Umowa zawarte pomiędzy zainteresowanymi a spółką (...) były umowami niezależnymi od (...). Zatem realizowanie przez te osoby usług nie było działaniem na rzecz (...), a jedynie były to usługi wykonywane na jego terenie. Jednak rezultat ich pracy w postaci wynagrodzenia uzyskiwała spółka i to ona wypłacała zainteresowanym wynagrodzenie. Co więcej, jak wskazał pełnomocnik (...), zainteresowane ponosiły odpowiedzialność za świadczenie usług pacjentom przed (...), a nie przed szpitalem.

W ocenie odwołującego, ustalony stan faktyczny nie pozwalał na przyjęcie, że zainteresowane świadczyły pracę na rzecz (...).

Pełnomocnik dalej zarzucał, że sąd oparł takie ustalenia na błędnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym na umowach łączących odwołujący się szpital z (...). Sąd błędnie przyjął, że zgodnie z treścią umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych, ich przedmiot realizowany był przy wykorzystaniu pracowników (...), podczas gdy zgodnie z postanowieniami umów spółka mogła je realizować przy wykorzystaniu podwykonawców legitymujących się odpowiednimi kwalifikacjami i ponosiła ryzyko ich wyboru. (...) w żaden sposób nie określał osób wykonujących świadczenia i nie ograniczał w tym zakresie przychodni.

Apelujący szpital nie zgodził się również ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym to (...), jako płatnik, powinien przy ustalaniu podstawy wymiaru składek uwzględnić również przychód jaki uzyskiwały zainteresowane z tytułu umów zawartych z (...) sp. z o.o.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie było sporu pomiędzy stronami, że (...) sp. z o.o. w likwidacji w upadłości likwidacyjnej zatrudniał na podstawie umów cywilnoprawnych personel medyczny, który był zatrudniony w (...) Szpitalu (...) we W.. Zainteresowane, pielęgniarki zatrudnione w pełnym wymiarze czasu pracy w (...), były zatrudnione jednocześnie w oparciu o umowy zlecenia w 2009 r. w (...) sp. z o.o., w ramach których pełniły dyżury pielęgniarskie w (...). Żadna ze stron nie kwestionowała ustaleń sądu pierwszej instancji w zakresie miejsca i rodzaju czynności wykonywanych przez zainteresowane, na podstawie zawartych umów cywilnoprawnych. Spór sprowadzał się natomiast do ustalenia, czy zainteresowana, w ramach powyższych umów wykonywała pracę na rzecz swojego pracodawcy – (...) Szpitala (...) – bo ta właśnie okoliczność była decydująca dla rozstrzygnięcia kwestii, czy przychód osiągnięty w ramach umów

zlecenia winien zwiększać przychód z tytułu zatrudnienia i tym samym podstawę składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne u pracodawcy, czyli (...).

W świetle niekwestionowanych ustaleń sądu pierwszej instancji nie budzi wątpliwości prawidłowość poglądu, że zainteresowane pielęgniarki, wykonując pracę w oparciu o zadania zlecone im przez zewnętrzny podmiot na oddziałach jednostki organizacyjnej w ramach dyżurów pielęgniarskich, w której były jednocześnie zatrudnione na podstawie umów o pracę, świadczyły w dalszym ciągu usługi na rzecz swojego pracodawcy. Wprawdzie szpital we W. oraz Spółka, z którą zainteresowane łączył stosunek cywilnoprawny związane były umową o udzielanie świadczeń medycznych, na podstawie której podmiot zewnętrzny świadczył na rzecz szpitala usługi medyczne w zakresie określonym postanowieniami odrębnych umów o realizację usług medycznych, to jednak czynności objęte przedmiotem umów cywilnoprawnych realizowane były wyłącznie na oddziałach szpitala, przy użyciu należącego do niego sprzętu, leków i przez osoby, które związane były z nim stosunkiem pracy. Wszystkie zainteresowane, podczas dyżurów nie opiekowały się pacjentami spółki (...), a wyłącznie pacjentami Szpitala (...) we W.. Usługi pielęgniarskie były wykonywane przez zainteresowane na oddziałach szpitala i jak już wspomniano, w trakcie dyżurów miały one zapewniony dostęp do środków i pomieszczeń znajdujących się na terenie szpitala, niezbędnych do wykonywania czynności pielęgniarskich, a także dostęp do urządzeń i aparatury medycznej związanej z udzielaniem świadczeń medycznych oraz leków podawanych pacjentom przebywającym we (...) szpitalu. Nadzór nad wykonywaniem czynności zainteresowanych pełniła pielęgniarka oddziałowa, a czynności personelu dyżurującego siłą rzeczy musiały być ujęte w harmonogramie prac, dla zabezpieczenia ciągłości udzielania pomocy medycznej pacjentom. Szpital nie wykazał, by w trakcie dyżurów zainteresowane podlegały nadzorowi osoby obecnej tam z ramienia (...). Powyższa ocena wynika chociażby z zeznań zainteresowanych M. M. i E. C., które wyraźnie zeznały, że zakres ich obowiązków pielęgniarskich, wynikających z umowy o pracę i z umów zleceń był tożsamy. Skoro dyżury etatowych pielęgniarek (...) Szpitala (...) uzupełniane były pracą tych samych osób tyle tylko, że na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z zewnętrznymi firmami oraz że uzależnione były od zapotrzebowania szpitala na usługi medyczne, to należy z tego wyprowadzić wniosek, że prace zainteresowanych pielęgniarek były świadczone w istocie na rzecz ich pracodawcy.

Argumenty, że to spółka ponosiła odpowiedzialność za powierzony przy realizacji usług sprzęt i mienie nie są trafione. Usługi medyczne świadczone były przecież w trakcie dyżurów przez zainteresowane, na sprzęcie medycznym należącym do szpitala a nie do spółki, nie wiadomo zatem, na jakich zasadach, oprócz przyjęcia na siebie obowiązku dbałości o sprzęt medyczny, kształtowała się ta odpowiedzialność za udostępnione (...) sp. z o.o. mienie szpitala. Szpital nie wykazał, by spółka zatrudniała pracowników do ochrony sprzętu medycznego i innego mienia szpitala.

Zgodnie z art. 8 ust. 2a Ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2016.963 j.t.) za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przepis ten rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy. Jak właściwie wskazał Sąd pierwszej instancji rozszerzenie to dotyczy dwóch sytuacji. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych umów prawa cywilnego, przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. Drugą, jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która umowę taką zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest to, że będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą, jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, zawartej z nim lub inną osobą. W konsekwencji, nawet, gdy osoba ta (pracownik) zawarła umowę o dzieło z osobą trzecią, to pracę w jej ramach wykonuje faktycznie dla swojego pracodawcy (uzyskuje on rezultaty jego pracy) (uchwała Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r. II UZP 6/09, Lex nr 514221). Czynnikiem decydującym o tym, na rzecz jakiego podmiotu praca była de facto wykonywana, jest finalny efekt tej pracy, a ściślej rzecz ujmując należy w takiej sytuacji badać, który podmiot osiąga w ostatecznym rozrachunku korzyść z wykonania umowy.

Sąd Okręgowy słusznie stanął na stanowisku, że zainteresowane pielęgniarki, w ramach umów zlecenia zawartych z (...) sp. z o.o. świadczyły w istocie pracę na rzecz (...) Szpitala (...) we W., a więc swojego pracodawcy, wobec czego spełniają definicję pracownika w rozumieniu art. 8 ust. 2 ustawy. Natomiast podstawowym skutkiem uznania osoby wskazanej w art. 8 ust. 2a za pracownika, jest objęcie jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnymi, rentowymi, chorobowymi i wypadkowymi tak jak pracownika (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). W związku z tym osoba ta podlega obowiązkowi zgłoszenia do wymienionych ubezpieczeń społecznych. Obowiązek ten obciąża płatnika składek (art. 36 ust. 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Zważywszy, że w stosunku do pracownika płatnikiem składek jest pracodawca (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), a art. 8 ust. 2a rozszerza pojęcie pracownika na jego dalszą aktywność w ramach umowy cywilnoprawnej, jeżeli w jej ramach świadczy on pracę na rzecz swojego pracodawcy, naturalne i zgodne z wykładnią literalną tego przepisu jest uznanie, że także w zakresie tej sfery aktywności należy go uznać na potrzeby ubezpieczeń społecznych za pracownika tego właśnie pracodawcy. Zatem stosownie do art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy.

Mając na uwadze powyższe zgodzić się należało z sądem pierwszej instancji, że zainteresowane, jako pracownicy w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podlegały, w okresach wskazanych w poszczególnych zaskarżonych decyzjach, obowiązkowym ubezpieczeniu społecznym z tytułu wykonywania pracy, na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z zewnętrznym podmiotem. W konsekwencji przyjąć należało, że sąd okręgowy dokonał prawidłowej kwalifikacji i wykładni przepisów prawa oraz właściwie ustalił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne zainteresowanych. W kontekście powyższych rozważań za nieuzasadnione należało uznać pozostałe zarzuty apelacji. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 (w tym pracowników) i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10. W przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło (art. 18 ust. 1a ustawy). Zatem płatnik składek, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy. Przychód, jaki uzyskiwały zainteresowane pracownice wnioskodawcy z tytułu wykonywania świadczeń wynikających z zawartych umów zlecenia z innym podmiotem, powinien być uwzględniony w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wykazywanej w dokumentach rozliczeniowych wnioskodawcy. Obowiązek wliczenia tego przychodu należał w czasie obowiązywania spornych umów zlecenia do wnioskodawcy z uwagi na uznanie zainteresowanych pielęgniarek za pracowników, w rozumieniu przepisu art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podlegających obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację szpitala.

Orzeczenie o kosztach zostało wydane w oparciu o art. 98 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 2, 3 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.507 j.t.), ponieważ sprawa dotyczyła podstawy wymiaru składek, natomiast wartość przedmiotu sporu wynosiła: w odniesieniu do U. E. – 1.475,40 zł, E. B. – 2.495,66 zł, S. M. – 3.786,77 zł, M. M. – 2.987,34 zł, a E. C. – 6.596,31 zł, co daje, po ograniczeniu do 75%, kwotę 4.770 zł zasądzoną na rzecz ZUSu.

SSA Barbara Ciuraszkiewicz SSA Maria Pietkun SSA Barbara Staśkiewicz

R.S.